

ROLA WOJNY W ŻYCIU SPOŁECZNYM (CZEŚĆ II – TENDENCJE W NAUCE WSPÓŁCZESNEJ)

Janusz ŚWINIARSKI*, Marian MARCINKOWSKI**

* Wydział Cybernetyki, Wojskowa Akademia Techniczna
e-mail: jswiniarski@wat.edu.pl

** Wydziału Nauk o Bezpieczeństwie, Wyższa Szkoła Oficerska Wojsk Lądowych
e-mail: m.arcinkowski@wso.wroc.pl

Artykuł wpłynął do redakcji 28.11.2013 r., Zweryfikowaną i poprawioną wersję po recenzjach i korekcie otrzymano w lipcu 2014 r.

© Zeszyty Naukowe WSOWL

Autorzy podejmują próbę odpowiedzi na pytanie o to, czy słuszne jest wiązanie walki zbrojnej z istotą wojny, a konfliktu zbrojnego z jej przejawem i, wreszcie, czy wojna jest dużym konfliktem społecznym? W próbie tej skłaniają się ku konstatacji propagowanej przez filozofię bezpieczeństwa, która głosi, że istotę wojny słuszniej jest wiązać z analitycznym rozróżnieniem takich czynów prostych (dokonanych przez Tadeusza Kotarbińskiego), jak czyny konserwacyjne i dekonstrukcyjne, z ich złożeniem. W przekonaniu autorów pozwala to na traktowanie metody wojennej, wykorzystywanej z użyciem różnych sił i środków, jako nieodzownej dla życia społecznego, jego przetrwania i rozwoju oraz doskonalenia.

Słowa kluczowe: społeczeństwo, wojna, konflikt społeczny, konflikty zbrojne

WSTĘP

Współcześnie wojna stała się głównym przedmiotem zainteresowania i systematycznych badań wielu nowo powstałych w XX wieku dyscyplin naukowych i realizujących je znamienitych uczonych. W badaniach tych, zainicjowanych przez Gastona Bouthoula¹ i jego polemologię, zrodziło się wiele nurtów, a wśród nich takie jak:

- funkcjonalistyczny, który preferując instytucje międzynarodowe gwarantujące pokój i bezpieczeństwo, lansuje kontrolowanie zbrojeń i konfliktów przez te instytucje i, tym samym, skłania się ku swoistej wizji „pokoju kontrolowanego”, bowiem dla zwolenników tego nurtu nie może być pokoju międzynarodowego bez stosownych instytucji realizujących pokój jako swoje zadanie i cel oraz funkcje²;

¹ Zob. np.: G. Bouthoul, *La guerre*, Paris 1953; Tenże, R. Carrere et J.L. Annequin, *Guerres et civilisations*, Paris 1980; J. Borgosz, *Drogi i bezdroża filozofii pokoju*, Warszawa 1989, s. 221 - 251.

² Zob. np.: S. Rudnik, *Badania nad pokojem w RFN*, Słupsk 1984; D. Mitrany, *A Working Peace System*, Chicago 1966; A. Gwiazda, *Funkcjonalizm i neofunkcjonalizm w teorii stosunków międzynarodowych*, „Studia Nauk Politycznych” 1978, nr 2; F. Gołębski, *Funkcjonalizm - koncepcja pokojowego ładu światowego (w ujęciu D. Mitrany'ego)*, [w:] „Studia Nauk Politycznych”, nr 3/1975.

- socjologiczno-kulturowy (historyczny), który preferuje pokój przez równowagę siły, a będąc w tej preferencji zbieżnym z „realizmem” politycznym³, skłania się ku wizji „pokoju zbrojnego”, chociaż negatywnie postrzega „pokój terroru” związany z niemocą potęgi militarnej powodowanej bronią atomową i inną masowego rażenia i dlatego nie przeciwstawia się różnym wariantom rozbrojenia, lecz poszukuje dróg do „pokoju satysfakcjonującego”⁴;
- socjologiczno-krytyczny, który propagując współpracę na wszystkich płaszczyznach i poziomach relacji międzyludzkich, optuje za „pokojem pozytywnym”, identyfikowanym z brakiem przemocy personalnej i strukturalnej, a więc za swoistym „pokojem nieagresywnym” i „pokojem współpracy”, który wyraża wizja „świata powszechnego i całkowitego pokoju”⁵;
- filozoficzno-teoretyczny, który początkowo bazował na wymienionych wyżej tendencjach „pokoju zbrojnego”, „pokoju kontrolowanego” i „pokoju niezbrojnego” oraz „świata powszechnego i całkowitego pokoju pozytywnego”, ale odnosząc się do nich krytycznie skłaniał się raczej ku jakiemś „pokojowi metafizycznemu”, „pokojowi dynamicznemu” lub „pokojowi syntetycznemu” o różnych barwach i odcieniach i, tym samym, stwarzał bazę do konceptualizacji filozofii bezpieczeństwa personalnego i strukturalnego. Dla niej perspektywą badawczą nie jest już, w pierwszym rzędzie wojna - jak dla polemologii - ani też w pierwszym rzędzie pokój - jak dla „peace research” - lecz jest nią bezpieczeństwo personalne i strukturalne⁶.

³ Por. np.: *Pokój w teorii i praktyce stosunków międzynarodowych*, cyt. wyd., s. 29.

⁴ W spojrzeniu R. Arona pokój zawsze był „pokojem zbrojnym” i stanem zawieszenia rywalizacji (walki) między jednostkami politycznymi w formie zbrojnej (zob.: R. Aron, *Paix et guerre entre les nations*, Paris 1962). Jednakże w sytuacji pojawienia się broni atomowej wytworzyła się sytuacja, którą określił „pokojem terroru” (zob.: tamże, s. 165-166). O ile zatem „pokój zbrojny” i „pokój siły” należą raczej do przeszłości, „pokój terroru” zaś do ery atomowej, to daje się wyróżnić jeszcze i trzeci rodzaj teoretycznej możliwości pokoju, który R. Aron nazwał „pokojem satysfakcjonującym” (zob.: tamże, s. 167-168), a który można by określić, oddając również intencje autora „Pokoju i wojny między narodami”, jako „pokój bezpieczeństwa” związany z sytuacją ograniczonego stosowania sił militarnych. Niemniej traktuje on ten ostatni rodzaj pokoju jako możliwość mało realną w dłuższym czasie. Za bardziej realną możliwość wyjścia z chwilowego - jak był przekonany pisząc przywoływane dzieło - „pokoju terroru” i „przedłużonego konfliktu” uważał on strategię odstraszenia, perswazji i subwersji, które pozwolą wrócić do właściwej rodzajowi ludzkiemu sytuacji „pokoju zbrojnego” i „pokoju siły” (zob.: R. Aron, *Paix et guerre ...*, cyt. wyd., s. 175 i 628).

⁵ W przekonaniu J. Galtunga pokój ma dwa graniczne wymiary stanowiące przez „pokój pozytywny”, który ciąży do świata pokoju wszystkich ze wszystkimi i, przez „pokój negatywny”, który stanowiący jest przez skłonność ku światu wojny wszystkich ze wszystkimi. Pierwszy z nich jest związany ze wszechstronną współpracą i musi być swego rodzaju „pokojem niezbrojnym”, tzn. bez przemocy bezpośredniej i pośredniej, drugi zaś jest związany z czasowym zawieszeniem zmagania zbrojnych w formie krwawych batalii i w swej istocie jest „pokojem zbrojnym”. „Pokój pozytywny” jest przez niego definiowany jako brak przemocy personalnej (bezpośredniej) i strukturalnej (pośredniej i nieintencjonalnej). Brak przemocy strukturalnej wiąże ze sprawiedliwością społeczną, która wiedzie do coraz pełniejszego zaspokajania potrzeb ludzkich i rozwoju osobowości człowieka, a więc dobrobytu i wolności (zob. np.: J. Galtung, *Peace: Reserch-Education-Action. Essays in Peace Research*, Copenhagen 1975, vol. 1; J. W. Kostecki, *Współczesne badania nad pokojem*, PISM, Warszawa 1990).

⁶ Zob.: R. Rosa, *Filozofia bezpieczeństwa*, Bellona, Warszawa 1995; J. Świniarski, *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Wyd. Makuliński, Warszawa-Pruszków 1997.

W przywołanych wyżej nurtach badań polemologicznych istotę wojny i jednocześnie ich przedmiot wiązano z takimi faktami i zjawiskami, jak:

- rozwiązywanie konfliktów międzynarodowych przy użyciu wojska;
- przemoc zbrojna, użycie jej lub zagrożenie nią i wzrost zbrojeń (szczególnie broni masowego rażenia);
- przemoc zarówno bezpośrednia (personalna), jak i pośrednia (strukturalna) – przemoc w ogóle;
- naturalna agresywność jednostek politycznych (obywateli, grup społecznych, państw i sojuszków);
- brak lub zagrożenie pokoju.

Dynamika badań naukowych wojny i pokoju ułożyła się w chronologię polegającą na procesie biegnącym od koncentrowania się na kwestiach przemocy bezpośredniej jako atrybutu wojny, przez przemoc pośrednią do kwestii zagrożeń jednostki ludzkiej i cywilizacji współczesnej⁷. W okresie po Zimnej Wojnie badania te znalazły się w kryzysie. W jego wyniku wiele ośrodków i instytucji badawczych za przedmiot badań obrało bezpieczeństwo. Skutkiem tego stała się dynamicznie rozwijana w latach dwudziestych sekuritologia (securitologia), czyli naukowa refleksja na temat bezpieczeństwa⁸.

1. CZY WALKA ZBROJNA JEST ISTOTĄ WOJNY?

O ile w polemologicznych badaniach naukowych wojna było szeroko pojmowana, to szczególnie badacze związani z uczelniami wojskowymi (także w Polsce) skłaniali się ku zawężaniu terminu wojna. Wiązali ją z walką orężną prowadzoną głównie przez siły zbrojne lub pod ich kierownictwem. W badaniach zaś naukowych skupiano się głównie na penetrowaniu historycznych walk zbrojnych, bitew i potyczek, a głównie doświadczeń z wielkich wojen przeszłości, osobliwie zaś z II wojny światowej. Zaplecze teoretyczne dla tych badań stanowiły sztuka wojenna, historia wojen i wojska oraz wojskowa myśl teoretyczna. Badacze zarówno szeroko, jak i wąsko traktujący wojnę wiążą istotę wojny z przemocą – pierwsi z każdą przemocą (bezpośrednią i pośrednią, ukrytą i jawną itp.), drudzy zaś z przemocą zbrojną, orężną lub powodowaną przez wojsko.

Związanie powyższe ma źródła nie tyle w definiowaniu i pojmowaniu wojny przez Carla von Clausewitza, co w interpretacji tego pojmowania z jego dzieła „O wojnie”. Z niego wydobywano definicję wojny, którą często cytowano w następującym brzmieniu: „Wojna jest kontynuacją polityki innymi (mianowicie opartymi na przemocy) środkami /.../ jest tedy aktem przemocy mającym na celu zmuszenie przeciwnika do spełniania naszej woli /.../ prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, prowadzeniem ich innymi środkami”⁹. Szczególnie ci, którzy uprawiali nauki wojskowe interpretowali, że te inne środki to środki zbrojne, wojsko i ludzie zbrojni – żołnierze. Jednakże z tak cytowanej definicji nie wynika, iż te inne środki na-

⁷ Zob.: W. Kostecki, *Współczesne badania nad pokojem*, cyt. wyd., s. 23-40.

⁸ Zob. np.: *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowania*, pod red. Ryszarda Rosy, Siedlce-Chlewska 1999, s. 41-43.

⁹ C. Clausewitz, *O wojnie*, t. 1, Warszawa 1958, s. 15; cyt. za: B. Chocha i J. Kaczmarek, *Wojna i doktryna wojenna*, cyt. wyd., s. 100.

leży identyfikować z narzędziami i środkami orężnymi. Wynika to jednak z kontekstu dzieła C. Clausewitza „O wojnie”, w którym zostało ono pomieszczone¹⁰. W rozdziale drugim księgi pierwszej tego dzieła jego autor, wykładając cele wojny wskazuje na trzy ich rodzaje. Tymi zasadniczymi celami wojny są: siły zbrojne, kraj i wola nieprzyjaciela¹¹. Pierwsze należy zniszczyć (a więc zdekonstruować), drugi zdobyć (a więc zaanektować lub podporządkować, aby swoiście skonstruować nowe i większe państwo), trzecią zaś złamać (także po to, aby je inkorporować w nowe państwo i je następnie konserwować)¹². Co więcej, w najnowszym i poprawionym polskim wydaniu tego dzieła pkt 24 rozdz. I brzmi jak następuje: „Wojna jest tylko dalszym ciągiem polityki prowadzonej innymi środkami, a dalej: Wojna jest nie tylko czynem politycznym, lecz i prawdziwym narzędziem polityki, dalszym ciągiem stosunków politycznych, przeprowadzeniem ich innymi środkami”¹³.

Z analizy jednak tylko samej wyżej cytowanej definicji nie wynika, iż wojna jako kontynuacja i realizacja celów politycznych, czyn polityczny i fakt przemocy jest wyłącznie walką zbrojną. Interpretacja tego rodzaju stwierdzeń, że: „Bez walki zbrojnej nie ma wojny”¹⁴ jest zbyt rygorystycznym zawężeniem definicji z przywoływanego zarówno dzieła C. Clausewitza, jak i autorów szeroko pojmujących wojnę. Przecież owe inne środki to niekoniecznie tylko siły zbrojne (które u nieprzyjaciela należy zniszczyć), lecz równie dobrze mogą to być i bywają środki dyplomatyczne, ideologiczne i psychologiczne oraz cała gama innych pozaorężnych środków, które pozwalają lub ułatwiają zarówno „zdobyć kraj”, jak i „złamać wolę” jego mieszkańców. Jednak wiązanie istoty wojny z walką zbrojną zawężyło penetrację nauk wojskowych do badania walk zbrojnych, a ponieważ dostępny materiał badawczy to przede wszystkim materiały historyczne, dlatego przedmiotem badań naukowych stała się głównie historia wojen zbrojnych.

Wiązanie istoty wojny z walką zbrojną natrafia jednak na niekoherencje. Trudno uznać za słuszne w kontekście szeroko pojmowanej wojny stwierdzenie, że bez walki zbrojnej nie ma wojny. Walka zbrojna jest jedynie pewną formą czy typem prowadzenia wojny przez jednostki polityczne. Co więcej, są tacy, którzy nie każdą walkę zbrojną są skłonni uznać za wojnę i wskazują na wynaturzenia walki zbrojnej. We współczesnym świecie - dowodzi francuski teoretyk wojskowy, generał A. Beaufre - pokój istnieje już tylko między sojusznikami i państwami neutralnymi. Wojna zaś realizowana jest zarówno na poziomie „pokojoywej wojny”, jak również „klasycznej” i „jądrowej”. Ten pierwszy poziom zwany również „zimną wojną” jest formą niemilitarnej walki między przeciwstawnymi państwami. Z kolei poziom „jądrowy” jest formą możliwej walki

¹⁰ C.von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin MCMXCV (1995), s. 27-28.

¹¹ Arystoteles, zalecając w *Polityce* sposobienie młodzieży do wojny, stawiał przed nią trzy cele, tym samym cele wojny: 1) ochronę przed podbojem (można czytać: zniszczenie sił zbrojnych napastnika); 2) zdobycie zwierzchnictwa nad innym państwami dla ich własnego dobra, lecz bez panowania nad nimi (można czytać: zajęcie terytorium); 3) panowanie nad niezdołnymi do rządzenia samymi sobą – zniewolenie (można czytać: złamać wolę nieprzyjaciela i zapanować nad nią) (por.: Arystoteles, *Polityka*, 1333b38-1334a10).

¹² Zob. i por: C.von Clausewitz, *O wojnie*, Lublin MCMXCV (1995), s. 27 - 43.

¹³ Tamże, s. 23.

¹⁴ *Marksizm-leninizm o wojnie i wojsku*, Warszawa 1964, s. 53; cyt. za: B. Chocha i J. Kaczmarek, *Wojna i doktryna wojenna*, cyt. wyd., s. 100.

zbrojnej, ale nie do przyjęcia z moralnego punktu widzenia¹⁵. Jest to forma wynaturzonej akcji barbarzyńskiej, która nikogo nie chroni, nie podbija i nie zapanowuje nad nikim, lecz unicestwia wszystkich i wszystko, nie dając szans na zwycięstwo - jest akcją niemającą żadnego usprawiedliwienia.

W tym kontekście raczej za słuszne należy uznać założenie i przeświadczenie, że niektóre walki zbrojne są wojną, a niektóre walki nie są wojną. Braku koherencji nie wykazuje wiązanie istoty wojny z przemocą personalną i strukturalną, w czym celują naukowe badania polemologiczne. Wówczas określeniem rodzajowym jest wojna, gatunkowym walka zbrojna, a faktem - przemoc personalna i strukturalna. Przy takiej definicji wojny konkretnym przedmiotem badań naukowych stają się fakty i zjawiska przemocy zarówno personalnej (bezpośredniej), jak i strukturalnej (pośredniej). Gdyby nauki wojskowe przyjęły polemologiczną definicję wojny, która głosi, że wojna jest przemocą personalną (bezpośrednią) i strukturalną (pośrednią), to wówczas powinny badać naukowo fakty i zjawiska tej przemocy, jej skuteczne i optymalne realizowanie. Nie byłoby wówczas potrzeby studiowania tylko historii zmagañ orężnych.

O ile dla C. von Clausewitza wojna jest „tylko dalszym ciągiem polityki prowadzonej innymi środkami”, to dla współczesnego badacza wojny i pokoju R. Arona polityka jest wojną. W podejściu tego ostatniego, zafascynowanego ideami Hobbesowsko-Gumpłowiczowskimi polityka identyfikowana z wojną realizowana jest dwoma podstawowymi środkami: albo dyplomatycznymi, albo zbrojnymi. Walka zbrojna nie jest warunkiem wyłącznie wojny. Jest wojna zbrojna i wojna dyplomatyczna, ściślej, wojna prowadzona środkami zbrojnymi i wojna prowadzona środkami dyplomatycznymi. W podobnym duchu wypowiada się wielu badaczy związanych z polemologią i „badaniami nad pokojem”. Dla nich używanie środków przemocy (personalnej i strukturalnej, bezpośredniej i pośredniej) jest wojną. Pokój zaś jest dla nich sytuacją, w której brak jest tego rodzaju przemocy. Walka zbrojna jest tylko rodzajem wojny.

Słonność do identyfikowania wojny ze zbrojnym działaniem wojsk ogranicza pole badawcze wojny do przygotowania się i prowadzenia krwawych działań zbrojnych. Ale w obszar nauk wojskowych (osnutych na sztuce wojennej zajmującej się tradycyjnie przede wszystkim strategią i taktyką działań militarnych) ostatnio wdarła się sztuka operacyjna¹⁶, która z jednej strony wręcz wypiera strategię z obszaru sztuki wojennej¹⁷, z drugiej jednak staje się jednocześnie koniecznym łącznikiem i transformatorem między namysłem strategicznym a zamiarem działań taktycznych¹⁸. Te trzy rodzaje jeszcze nie tak dawno pojmowanej sztuki wojennej koncentrują swoje badania na trzech aspektach wojny jako walki zbrojnej, a mianowicie:

- strategia na przygotowywaniu i prowadzeniu wojny w aspekcie „użycia bitew do celów wojny”¹⁹ – tak rzecz ujmuje się za Clausewitzem;

¹⁵ Zob.: A. Beaufre, *Wstęp do strategii. Odstraszenie i strategia*, Warszawa 1968, s. 114-143.

¹⁶ Zob. np.: M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999, s. 31-62; H. Herman, *Geneza sztuki operacyjnej*, AON, Warszawa 1992.

¹⁷ Zob. np.: S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Wyd. MON, Warszawa 1986, s. 205-207.

¹⁸ Zob. np.: M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, cyt. wyd., s. 75.

¹⁹ C. Clausewitz, *O wojnie*, cyt. wyd., s. 82.

- sztuka operacyjna na przygotowaniu i prowadzeniu zespołu walk, które składają się na bitwę;
- taktyka na umiejętności uszykowania i przeprowadzenia walki²⁰ (taktyka bowiem to „nauka o użyciu sił zbrojnych w bitwie”²¹ – jak rzecz ujął Clausewitz).

Powyższe ujęcie wynika z Clausewitzowskiej analizy wojny jako walki zbrojnej. A jest to ujęcie, które analizuje walkę zbrojną jako „wielokrotnie rozczłonkowaną całość” na takie elementy, jak: strategia, sztuka operacyjna i taktyka. One zjawiają się kolejno w takich faktach i zjawiskach, jak: walna bitwa jako cel strategiczny walki zbrojnej, bitwy, jako cele działań operacyjnych sił zbrojnych i wreszcie taktyka jako cele konkretnych bojów i starć orężnych.

Pogląd ten modyfikuje współczesna praktyka funkcjonowania sił zbrojnych. W ramach tego właśnie do podziału, jakim posługiwał się Clausewitz, a mianowicie, na: strategię i taktykę, niejako pomiędzy nie wdarła się sztuka operacyjna²². Analityczne i empiryczne metody poznania naukowego, stosowane przez naukę współczesną sprzyjają różnicowaniu ich przedmiotu, a nawet jego dekompozycji²³, podejmowaniu badań nad wojną w różnych konfiguracjach, aspektach i perspektywach.

Stosując arystotelesową metodę indukcyjno-dedukcyjną w badaniach naukowych, Antoine-Henri Jomini - szwajcarski teoretyk wojskowy XIX wieku - badając doświadczenia (fakty i zjawiska) wojen napoleońskich, wskazał na pięć elementów składających się i warunkujących wojnę jako walkę zbrojną, a mianowicie:

- polityka wojny nazywana zamiennie filozofią wojny czyli „zespół kombinacji, na podstawie których mąż stanu powinien osądzić /.../ a także ustalić jakie należy przedsięwziąć działania, aby osiągnąć zamierzony cel”²⁴;
- strategia, czyli sztuka prowadzenia wojny na mapie obejmującej cały teatr działań – wybory teatru, baz i stref operacyjnych, przedmiotu działań i decydujących punktów;
- wyższa taktyka bitew i walk, czyli sztuka manewrowania na polu bitwy, zakładania obozów i przyjmowania różnych szyków bojowych;
- sztuka inżynieryjna;
- niższa taktyka²⁵.

Ale skutkiem rozwoju i dyferencjacji przedmiotu badań naukowych wojny jako walki zbrojnej jest również rozróżnienie strategii wojennej, strategii wojskowej (militarnej) i strategii bezpieczeństwa oraz innych jej rodzajów. W spojrzeniu tych nauk przedmiot strategii wojskowej sytuuje się wokół walki zbrojnej rozpatrywanej z punktu

²⁰ Zob. np.: M. Wiatr, *Między strategią a taktyką*, cyt. wyd., s. 195-207.

²¹ C. Clausewitz, *O wojnie*, cyt. wyd., s. 82.

²² Zob. np.: M. Wiatr, *Sztuka czy nauka wojenna – ujęcie zachodnie*, [w:] *Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, pod red. M. Krauze i B. Szulca, Toruń 2000, s. 90-98.

²³ Por. np.: R. Szpyra, *Nauki militarne, ich przedmiot poznania i dekompozycja*, [w:] *Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, cyt. wyd., s. 99-104.

²⁴ H. Jomini, *Zarys sztuki wojennej*, Warszawa 1966, s. 32.

²⁵ Tamże, s. 30 – 31.

widzenia jej wszechstronnego przygotowania i prowadzenia w skali wojny przez siły zbrojne państwa²⁶. Natomiast przedmiot sztuki operacyjnej sytuowany jest wokół wspólnych działań elementów z różnych rodzajów sił zbrojnych, które zmierzają do osiągnięcia stosownych celów²⁷. Jednak ostatnio obok sztuki operacyjnej coraz większego znaczenia nabiera w naukach wojskowych i praktyce funkcjonowania sił zbrojnych logistyka²⁸. Jej przedmiotem jest przemieszczanie, utrzymywanie i odtwarzanie zdolności bojowej wojsk²⁹, zabezpieczenie działań wojskowych.

Modyfikacja aspektów służących poznaniu wojny jako walki zbrojnej i działań podejmowanych przez wojsko objęła pod koniec XX wieku cztery obszary rodzajowe badań naukowych, które nadal różnicowane są gatunkowo, a mianowicie: strategia, logistyka, sztuka operacyjna i taktyka. W tej ostatniej już stałe miejsce zajęła taktyka działań zbrojnych i działań pokojowych (innych niż wojna). Zatem rozwój praktyki wojskowej modyfikuje tradycyjny podział sztuki wojennej i, tym samym, aspekty służące poznaniu wojny jako przedmiotu badań naukowych. W ostatnich dziesięcioleciach duży wpływ na to wywarły działania podejmowane przez wojskowych w ramach tzw. „operacji innych niż wojna”. Fakty, zjawiska i doświadczenia z tych operacji zróżnicowały obszar badań nauk wojskowych i rozszerzyły go. Badania te wyszły poza wojnę jako walkę zbrojną i objęły zarówno faktyczne, jak i przewidywane działania podejmowane przez wojsko. Działania te, jak pokazuje doświadczenie, nie są tylko walką zbrojną. Są one jednak wojną w jej szerokim pojęciu. Na powyższą modyfikację można spojrzeć również w perspektywie filozofii teoretycznej, która zajmuje się pierwszymi przyczynami i zasadami³⁰ i filozofii bezpieczeństwa. Przyjmując za Arystotelesem podział na przyczyny zewnętrzne i wewnętrzne, za najbliższe tradycyjnym zagadnieniom taktyki należy uznać przyczynę materialną i sprawczą, a strategii - przyczynę formalną i celową. We współczesnym zaś ujęciu cybernetyki społecznej są to, dla tradycyjnie pojmowanej taktyki elementy socjomasowe i socjoenergetyczne, zaś dla strategii socjostukturalne i socjokulturowe³¹.

Modyfikowane badanie działań podejmowanych przez wojsko za centralne zagadnienia uznaje dla:

- taktyki - element socjomasowy (uszykowanie wojsk do walki i jej prowadzenie);
- logistyki - element socjoenergetyczny (szeroko pojmowane zabezpieczenie walki, bitew i działań zbrojnych);

²⁶ Por. np.: W. Łepkowski, *Podstawy strategii wojskowej. Studium teoretyczne*, AON, Warszawa 1993.

²⁷ Por. np.: *Teoretyczne podstawy działań wojsk lądowych*, AON, Warszawa 1997, s. 12 i n.

²⁸ Por. np.: *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 192; K. Pajewski, *Logistyczny system zaopatrzenia*, Warszawa 1995; S.E. Dworecki, *Logistyka w wojsku*, Warszawa 1996; NATO. *Poradnik logistyki*, Warszawa 1997; J. Płaczek, *Podstawowe elementy teorii logistyki NATO*, [w:] „Zeszyty Naukowe AON”, nr 4/1999, s. 124-139.

²⁹ Zob.: *Słownik terminów i definicji NATO*, (AAP - 6), MAS 1995, s. 183.

³⁰ Zob. np.: Arystoteles, *Fizyka*, Warszawa 1968.

³¹ Zob. np.: J. Świniarski, *O zasadach, regulach i dyrektywach sztuki wojennej. Próba systematyzacji filozoficznej*, [w:] *Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczna*, cyt. wyd., s. 69-82.

- sztuki operacyjnej - element socjostrukturalny (takie skoordynowanie walk i ich zabezpieczeń z celami działań zbrojnych określonymi przez strategię, aby miały one formę optymalną);
- strategii - socjokulturowy (złożenie wielości działań w wartość substancjonalną, samoistną i optymalną, z punktu widzenia racji stanu i misji sił zbrojnych).

Z zagadnieniami tymi związane są takie podstawowe pytania badawcze, które rozstrzygają poszczególne poziomy badawcze i szczeble:

- taktyczny – kto i przeciwko komu powinien podjąć działania, walkę i bój? (z czego zawiązać działania?);
- logistyczny – czym zabezpieczyć działania i bitwy, jakimi siłami i środkami? (czym zabezpieczyć działania?);
- operacyjny – w jakiej formie i jakim sposobem? gdzie i kiedy? w jakim miejscu i czasie, w jakiej kolejności? (jak skoordynować działania?);
- strategiczny – w jakim celu i z jakiego powodu? (co zamierza się osiągnąć dzięki działaniom?).

Na te podstawowe pytania spojrzeć można, za Franciszkiem Skibińskim (rozszerzając je nieco), iż są to rozstrzygnięcia, które dotyczą:

- które ugrupowanie pobić?
- jak je pobić?
- gdzie je pobić?³²
- czym zabezpieczyć działania (pobicie)?

Są to rozstrzygnięcia dotyczące celu, sposobu, miejsca i zabezpieczenia działań. Są one konkretyzowane w wielu powszechnie przyjmowanych definicjach taktyki, działania operacyjnego i strategii. Dotyczy to na przykład definicji, która głosi, że taktyka jest umiejętnością uszykowania wojsk do walki, czy też, że jest ona takim działaniem, które ma „jeden cel ograniczony w czasie i przestrzeni”³³. Podobnie jest z definicją działań operacyjnych, która określa je jako „zgranie kilku walk bądź kilkudniowych serii walk, prowadzonych oddzielnie na kilku zbieżnych kierunkach, nieraz bardzo odległych od siebie”³⁴. I wreszcie, również podobnie jest w definicji, która identyfikuje strategię z takim rodzajem działania, który musi „obejmować całość wojny we wszystkich jej możliwościach, przewidując zarówno powodzenia, jak i możliwe trudności”³⁵. Sztuka operacyjna natomiast uwikłana jest bezpośrednio między jednorodnym namysłem taktycznym a złożonym myśleniem strategicznym. Dotyczy zaś skoordynowania różnego rodzaju działań, ich optymalnego tak zgrania w czasie i przestrzeni, jak również wykorzystania możliwości dostępnych sił i środków. Istota myślenia operacyjnego tkwi w koordynacji przestrzennej i dynamicznej z jednej strony jednorodnych działań taktycznych,

³² Zob.: F. Skibiński, *O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych*, Warszawa 1989, s. 188.

³³ S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986, s. 198.

³⁴ Tamże, s. 199.

³⁵ Tamże, s. 205

z drugiej zaś złożonych i petryfikowanych przez cele dążeń strategicznych i możliwości logistycznych.

2. KONFLIKT ZBROJNY JAKO PRZEJAW WOJNY

W spojrzeniu jednych konflikt zbrojny jest przejawem wojny, która stanowi jego istotę, dla drugich zaś wojna orężna jest przejawem konfliktu, który tutaj stanowi jej przejaw. Dla tych ostatnich przez stulecia rzecz się miała tak, że „wojna była prowadzona niemal wyłącznie przez siły zbrojne³⁶, dlatego: Aby można było mówić o wojnie w znaczeniu rzeczywistym, warunkiem sine qua non są działania prowadzone w formie walki zbrojnej przez siły zbrojne³⁷. W każdym razie kategoryczność tego typu przeświadczeń i konstatacji ulega ostatnio złagodzeniu. Wyraża to m.in. stwierdzenie, że „działania sił zbrojnych w wojnie /.../ stanowią - zwłaszcza w wojnach współczesnych - tylko część (choć atrybutywną) wszelkich działań wojennych stosowanych przez każdą ze stron. Rola działań niezbrojnych w wojnach bowiem wciąż wzrasta³⁸. Przeto – postuluje m.in. Boduen Ciesielski – trzeba „wylimitować pewne stereotypy w myśleniu wynikające z zaszłości”, a wśród nich także „utożsamianie wojny tylko z działaniami militarnymi; preferowanie tylko działań bojowych³⁹. W tym wąskim - czy jak piszą cytowani autorzy – „rzeczywistym” lub „atrybutywnym” znaczeniu wojna jest tym, co mogą robić siły zbrojne walcząc, krócej, jest ona działaniem tych sił, wręcz działaniem wojennym, a także, walczeniem armii, starciem orężnym, zmaganiem wojowników czy wysileniem żołnierzy tudzież „eliminowaniem siły żywej i sprzętu nieprzyjaciela”. A takie określanie wojny jest - w pojmowaniu prakseologicznym T. Kotarbińskiego - wskazaniem środków⁴⁰ do celu, jakim jest zwycięstwo tudzież - w myśl konstatacji C. Clausewitza - zniszczenie sił zbrojnych nieprzyjaciela, zdobycie jego kraju i złamanie woli⁴¹ albo - w myśl rozpoznania T. Hobbesa - zysk, bezpieczeństwo lub sława⁴².

Wojna przeto w formie walki orężnej jest zdarzeniem, działaniem i zjawiskiem sprawianym przez wojsko, oręż, wojowników i żołnierzy. Znaczący to również, że wojna jest instytucją stanowioną przez personel sił zbrojnych i jego wyposażenie („aparaturę” - jak to określa T. Kotarbiński)⁴³ - instytucją „do obrony militarnej i militarne go zwycięstwa⁴⁴. Rzec by można wręcz, że wojną jest to, co robią siły zbrojne, walcząc. Ale tak wąskie rozumienie nie mogło zadawać uprawiających nauki wojskowe, a nawet naukę wojenną. Stąd dość powszechna skłonność wielu uprawiających te nauki ku jakiejś opcji pośredniej, która wyrażana jest ostatnio w poszukiwaniu jakiegoś trzeciego pojęcia pozwalającego odróżniać stan wojny od stanu pokoju⁴⁵.

³⁶ S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, Bellona, Warszawa 1993, s. 13.

³⁷ B. Chocha, J. Kaczmarek, *Wojna i doktryna wojenna*, cyt. wyd., s. 98.

³⁸ R. Wróblewski, *Teoria sztuki wojennej a strategia wojskowa*, (zarys problematyki), [w:] „Zeszyty Naukowe AON” nr 3/1996, s. 17.

³⁹ B. Ciesielski, *Polska strategia obronna*, [w:] „Wojsko i Wychowanie”, nr 12/1994, s. 79.

⁴⁰ Zob. i por: T. Kotarbiński, *Traktat o dobrej robocie*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1969, s. 59-60.

⁴¹ Zob.: C. Clausewitz, *O wojnie*, cyt. wyd., s. 27-43.

⁴² Zob. T. Hobbes, *Lewiatan*, cyt. wyd., s. 109-111.

⁴³ Zob. i por: S. Mossor, *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, cyt. wyd., s. 94 i 200.

⁴⁴ Tamże, s. 110.

⁴⁵ Zob. np.: S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, cyt. wyd., s. 10-11.

Ze swej natury i przedmiotu zainteresowań kategorią podstawową dla nauk wojskowych czy - jak postulują niektórzy - nauki wojennej⁴⁶ jest wojna. Datowana na lata dziewięćdziesiąte preferencja dla bezpieczeństwa wymusiła lub zbiegła się z ponowną intensyfikacją dyskusji, sporów i kontrowersji wokół statusu nauk wojskowych i nauki wojennej⁴⁷. Spór na temat istnienia nauki wojennej datuje się na XVIII w., kiedy wprowadzać zaczęto teorie wojenne i wojskowe tworzone przez „ludzi różnych zawodów i zainteresowań”⁴⁸. Jednym z nich był Henry Lloyd, który posługiwał się terminem nauka wojenna i zakreślił jej przedmiot tylko wokół przygotowania armii do wojny, ale nie do jej prowadzenia⁴⁹. Dopiero jednak w latach siedemdziesiątych naszego wieku wprowadzona została w Polsce nazwa nauki wojskowej dla określenia dyscypliny naukowej⁵⁰. Jednakże nie dla wszystkich rozstrzygnęło to stary spór o naukową rangę teorii wojennych i wojskowych. Istota bowiem tego sporu trwającego do naszych czasów, wynika - jak pisze np. Andrzej Madejski - „z różnego pojmowania nauki i sztuki w ogóle”⁵¹.

Ze sporu balansującego między szerokim a wąskim pojmowaniem wojny zrodził się pomysł innego niż tradycyjne określenia jej istoty. Jego początków upatrywać można w konstatacjach, że wojna jest „zjawiskiem niezmiernie złożonym”, na które „składają się jak gdyby dwa elementy: pierwszy - walka zbrojna prowadzona przy użyciu sił zbrojnych przeciwstawnych stron oraz drugi - inne formy walki takie, jak np. ideologiczna, dyplomatyczna, psychologiczna, ekonomiczna”⁵². Walka zbrojna jest w tym ujęciu formą wojny i walki, która odróżniana jest od innych. Wszystkie jednak formy zjawiają się jako konflikty. W związku z tym walka zbrojna jest również formą konfliktu i jego przejawem - konfliktem zbrojnym. Pozwala to wyróżnić „konflikt zbrojny” i „konflikt wojenny”⁵³. O ile ten ostatni termin „odnosi się do wszelkich wojen”, to jego formą jest konflikt zbrojny, który „oznacza przede wszystkim starcie zbrojne /.../ związane z naruszeniem suwerenności państwa”⁵⁴. Wojna zaś jest konfrontacją i szeroko pojętym „konfliktem wojennym”, a dopiero „konflikt zbrojny” jest starciem zbrojnym, które nie zawsze jest wojną, bo może być „poniżej progu wojny” - konfliktu wojennego. A więc nie każde orężne działanie sił zbrojnych jest wojną.

3. WOJNA JAKO FORMA ROZWIĄZYWANIA KONFLIKTU SPOŁECZNEGO

Konflikt w obszarze socjologii i nauk społecznych definiowany jest jako spór pomiędzy podmiotami (ludźmi, grupami społecznymi i wspólnotami), które dążą do tego

⁴⁶ Zob. np.: B. Kulczycki, *Współczesna nauka wojenna*, (ASG WP) Warszawa 1973; J. Kamiński (i in.), *Zbiór podstawowych terminów z zakresu nauki i doktryny wojennej*, (ASG WP) Warszawa 1980; A. Madejski, *Nauka wojenna*, Warszawa 1981; W. Mróz (i in.), *Wybrane problemy nauki wojennej*, (ASG WP) QWarszawa 1987; *Leksykon wiedzy wojskowej*, Warszawa 1979, s. 240..

⁴⁷ Zob. np.: J. Kaczmarek, *Nauki wojenne? (problem dyskusyjny)*, [w:] „Zeszyty Naukowe AON” nr 1/1992.; P. Sienkiewicz (i in.) *Raport o stanie nauk wojskowych*, (AON) Warszawa 1992; J. Jura, *Nauki wojskowe czy nauki o wojnie*, [w:] „Zeszyty Naukowe AON” nr 3/1994.

⁴⁸ Zob.: A. Madejski, *Nauka wojenna*, cyt. wyd., s. 40-41.

⁴⁹ Zob. np.: L. Wyszczelski, *Historia myśli wojskowej*, Warszawa 2000, s. 20.

⁵⁰ Zob. J. Jura, *Nauki wojskowe czy nauki o wojnie*, [w:] cyt. wyd., s. 205.

⁵¹ A. Madejski, *Nauka wojenna*, cyt. wyd., s. 40.

⁵² B. Chocha i J. Kaczmarek, *Wojna i doktryna wojenna*, cyt. wyd., s. 100.

⁵³ Zob. np.: S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, cyt. wyd., s. 10-11.

⁵⁴ Tamże, s. 11.

samego lub różnych celów w formach określonych działań⁵⁵. Formy te określają charakter konfliktu. Jeżeli formą działań jest akcja zbrojna, to wówczas jest to konflikt zbrojny. Jednakże nie jest on wojną, chociaż może przekształcić się w konflikt wojenny i wojnę. Bowiem konflikt zbrojny specjaliści nauk wojskowych definiowali jako krótkotrwałe działania sił zbrojnych, prowadzone na ograniczonym obszarze i ograniczonymi siłami⁵⁶ i bez angażowania całych sił zbrojnych kraju i jego całej gospodarki⁵⁷. Jest on formą rozwiązywania konfliktu społecznego z zastosowaniem przemocy zbrojnej, ale nie całych sił, jakie są w dyspozycji państwa⁵⁸.

Rozróżnianie form konfliktów znalazło się u podstaw wyróżniania i wskazywania na „trzy stany (poziomy) relacji politycznych, a mianowicie: pokój, konflikt niezbrojny i wojnę”⁵⁹, przy czym ta ostatnia bywa identyfikowana z dużym „konfliktem zbrojnym”. Wojna jest tutaj identyfikowana z walką wojsk i mobilizacją całego społeczeństwa, państwa i wspólnoty sojuszniczej. A więc nie każda walka wojsk i ich użycie jest wojną - ukonkretniano. Wychodząc zapewne z tych założeń, m.in. Ryszard Wróblewski rozgranicza trzy analogiczne stany funkcjonowania społeczeństwa i państwa: pokój, kryzys i wojnę⁶⁰. Ona jest nie tylko uwikłaniem sił zbrojnych, lecz również nastrojów ludności, zasad prawnych i kultur narodowych⁶¹. Wojna jest przemocą zbrojną, której towarzyszy angażowanie na jej rzecz wszystkich sił społeczeństwa i państwa. „Są - pisze cytowany autor - konflikty zbrojne nie będące wojną (albo: poniżej progu wojny), przejawiające się w postaci starć zbrojnych wewnętrznych lub z przeciwnikiem zewnętrznym, do rozwiązania których rząd wykorzystuje nie tylko siły porządkowe (policja, UOP, Gwardia Narodowa), ale także - w ograniczonej skali siły zbrojne, stosujące środki rażenia”⁶². Niezmienną bowiem istotą wojny jest przemoc zbrojna, ale tylko taka, która „wprowadza do życia społecznego określony, specyficzny stan podporządkowania wszystkich form jego działalności prowadzonemu konfliktowi zbrojnemu”⁶³. Zatem nie jest wojną konflikt społeczny, który rozstrzyga użycie wojsk do interwencji zbrojnej, przeprowadzenia zamachu lub akcji policyjnej i innych⁶⁴. Wojna jest raczej możliwą fazą w rozwiązywaniu dużych konfliktów społecznych, w której następuje totalne zaangażowanie potencjału społecznego na rzecz ich rozwiązania. Przeto tym, co konstytuuje wojnę jest tutaj skala zaangażowania środków nie tylko orężnych. Zasada się ona na militaryzacji życia społecznego i państwowego, jego podporządkowaniu wysiłkom na rzecz działań zbrojnych. Krócej, o wojnie decyduje skala i potęga przemocy zbrojnej, zintensyfikowanie aktywności militarnej i jej preferowanie⁶⁵.

⁵⁵ Zob. i por.: H. Białyszewski, *Teoretyczne problemy sprzeczności i konfliktów społecznych*, Warszawa 1983, M. Malicki, *Konflikt społeczny. Pułapki i dylematy działań zbiorowych*, Warszawa 1992.

⁵⁶ Zob.: *Zbiór podstawowych terminów z zakresu nauki i doktryny wojennej*, (ASG WP) Warszawa 1980, s. 8.

⁵⁷ Zob.: J. Kaczmarek, *Bitwa o przetrwanie*, Warszawa 1988, s. 26.

⁵⁸ *Encyklopedia popularna PWN*, PWN, Warszawa 1966, s. 346.

⁵⁹ S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, cyt. wyd., s. 12.

⁶⁰ Zob. np.: R. Wróblewski, *Elementy metodologii badań w strategii wojskowej*, Warszawa (AON) 1993, s. 129 i n., Tamże, *Teoria sztuki wojennej a strategia wojskowa*, cyt. wyd., s.11-14.

⁶¹ Zob. i por. Tenże, *Elementy metodologii badań strategii wojskowej*, cyt. wyd., s. 156-157.

⁶² Tamże, s. 157.

⁶³ B. Miśkiewicz, *Szkice z dziejów wojskowości*, cyt. wyd., s. 148.

⁶⁴ Zob.: R. Wróblewski, *Elementy metodologii badań strategii wojskowej*, cyt. wyd., s. 157.

⁶⁵ Zob. np.: S. Dworecki, *Od konfliktu do wojny*, AON, Warszawa 1996.

Konsekwencje powyższego odróżniania są wielorakie. Dobrze konstatuje ono rzeczywiste sytuacje „małych wojen”, interwencji zbrojnych na małą skalę i wręcz peryferyjnych działań orężnych. Co więcej, umiejscawia ono „małe wojny” i konflikty zbrojne na małą skalę z zasady w stanie pokoju lub kryzysu, który jeszcze nie jest wojną. Przeto w tym odróżnieniu nie każda walka z udziałem wojska i narzędzi orężnych jest wojną. Jest nią tylko taka walka, która związana jest i oparta na totalnym zmilitaryzowaniu społeczeństwa i państwa na rzecz rozwiązania dużych konfliktów społecznych.

Zarysowana wyżej próba dookreślenia przedmiotu nauk wojskowych przez wyjście poza szeroką i wąską definicję wojny w kierunku pojęcia konfliktu zbrojnego nie rozstrzygnęła sporu o ten przedmiot. Zróżnicowanie i owo „niezdecydowanie autorów wojskowych” w dookreślaniu tak wojny, jak i konfliktu zbrojnego wynika niewątpliwie także z tego - argumentuje np. S. Koziej, skłaniający się ku zawężeniu denotacji wojny do „konfliktu zbrojnego” - iż „wojny XX wieku jednoznacznie wykazały, że takie zawężenie nie odpowiada już rzeczywistości. Ostatnio coraz silniej podkreśla się rolę pozamilitarnych (niezbrojnych, nieorężnych) środków przemocy w osiąganiu celów wojny”⁶⁶. Następuje „jakościowe przeobrażenie zjawiska wojny z punktu widzenia militarnych (strategicznym, operacyjnych, taktycznych) sposobów jej prowadzenia”⁶⁷. Dlatego w teorii walki zbrojnej „wątpliwości budzi aktualność jej części operacyjnej /.../, która odnosi się do sposobów prowadzenia wojny”⁶⁸.

W sukurs tym wątpliwościom idzie pojawiająca się ostatnio kategoria bezpieczeństwa w naukach wojskowych i jego pojmowanie jako formy istnienia także społeczeństwa i państwa urzeczywistnianej środkami i metodami zarówno wojennymi, jak pokojowymi. Filozofia bezpieczeństwa i ogólna teoria bezpieczeństwa stwarza szansę na rozstrzygnięcie sporu o przedmiot tych nauk i ich obszar zainteresowań.

4. KONSERWACJA I DEKONSTRUKCJA JAKO UNIWERSALNA ISTOTA WOJNY

Ogólnie pojmowane bezpieczeństwo, jako forma istnienia i stan rzeczy państwa, społeczeństwa i stosunków międzynarodowych, sytuuje jednocześnie wojnę jako zasadniczy i podstawowy oraz - w sensie filozoficznym – „pierwszy” - obok pokoju - środek realizacji tej formy, stanu rzeczy i ich podmiotowości⁶⁹. Wojna przeto jako pewien proces realizacji podmiotowości i suwerenności przy użyciu narzędzi i środków dobranych dla określonego celu jest metodą. Jako taka obejmuje całą gamę działań. Wśród nich mieszczą się również pośrednie i bezpośrednie działania militarne⁷⁰ tudzież trzy formy działań sił zbrojnych, a mianowicie:

- - niezbrojne (akcje ratownicze, humanitarne, mobilizacja, rozwinięcie operacyjne i manewr);

⁶⁶ S. Koziej, *Teoria sztuki wojennej*, cyt. wyd., s. 13-14.

⁶⁷ Tenże, *Przełom w sztuce wojennej a polski potencjał strategiczny*, [w:] „Zeszyty Naukowe AON” nr 2/2001, s. 7.

⁶⁸ Tamże.

⁶⁹ Zob. np.: R. Rosa, *U źródeł filozofii bezpieczeństwa*, [w:] Tamże, *Problemy bezpieczeństwa w myśli społecznej i wojskowej*, pod red. Ryszarda Rosy, Brno-Warszawa 1996, s. 25.

⁷⁰ Zob.: B. Balcerowicz, *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, (AON) Warszawa 1994, s. 15; Tenże, *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, [w:] „Zeszyty Naukowe AON”, nr 4/1994, s. 23.

- - pośrednie (kontrola, przeciwdziałanie i osłona nienaruszalności obszaru kraju) i zbrojne (operacje i działania bojowe)⁷¹.

To wyróżnianie mocno podkreśla oczywiste fakty wykorzystywania wojska nie tylko do starć orężnych. Znaczy to, że wojsko jako środek i instytucja może być z jednej strony wmontowane w wojnę jako metodę i wówczas skutkuje to bezpośrednim działaniem militarnym i formą zbrojną jego działań; z drugiej zaś, w jeszcze nie-wojenne czy wręcz pokojowe metody osiągania bezpieczeństwa i wówczas skutkuje to pośrednimi działaniami militarnymi i ich formą zarówno niezbrojną, jak i pośrednią. Przeto wojny jako metody nie prowadzą tylko siły zbrojne, a to, co robią siły zbrojne nie zawsze jest tak pojętą wojną.

W rzeczy samej, z perspektywy prakseologicznej analizy bezpieczeństwa można nawet stwierdzić, że siły zbrojne jako narzędzie i środek mogą być i bywają wykorzystywane co najmniej dwojako:

- jako pewna struktura (stanowiona przez hierarchicznie zorganizowaną instytucję) do pośrednich działań militarnych (i ich formy niezbrojnej i pośredniej), zresztą nie tylko;
- jako będąca w dyspozycji tej struktury energia, moc i siła - narzędzia walki zbrojnej do bezpośrednich działań militarnych i starć orężnych.

Z tego też względu - jak się wydaje - nie dawało się i nie daje nauk wojskowych czy nauki wojennej zamknąć w obszarze sztuki wojennej lub teorii sztuki wojennej. Dziś jest już oczywiste, że z perspektywy bezpieczeństwa państwa jako punktu oparcia dla nauk wojskowych trudno odciąć je od takich jego aspektów - co podkreśla B. Balcerowicz - jak: polityczne, wewnętrzne, gospodarcze, psychologiczne, ekologiczne, militarne i inne⁷², czy też od jego podłoża - jak zauważa Stanisław Dworecki - ekonomicznego, politycznego, wojskowego, społecznego, ekologicznego i psychologicznego⁷³. Są to aspekty i podłoże o charakterze społecznym, które penetrują nauki społeczne i humanistyczne, a osobliwie filozofia - konkretnie zaś jej dział przedmiotowy: filozofia bezpieczeństwa.

Zgodnie natomiast z holistyczną naturą spojrzeń filozofii bezpieczeństwa idzie w pierwszym rzędzie o odmitologizowanie niektórych poglądów i precyzyjniejsze pojmowanie rzeczy i zjawisk ważnych w ludzkim życiu. Rzecz zaś szczególnie w tych poglądach, które realizację ludzkiego życia sprowadzają do jednego i wyłącznego środka lub trwałej i jedynej czynności. Nierzeczywiste jest dla filozofii bezpieczeństwa sprowadzanie tej realizacji wyłącznie do ciągle jednorodnych czynności albo profilaktycznych, albo konserwacyjnych, albo konstrukcyjnych, albo też dekonstrukcyjnych. Takie sprowadzanie jest nie tylko niebezpieczne, ale również mało rzeczywiście możliwe. Większe bezpieczeństwo dają sploty tych elementarnych czynności układające się w środki wojenne (dekonstruujące i konserwujące) albo pokojowe (konstruujące i profilaktyczne).

⁷¹ Zob. np.: R. Wróblewski, *Teoria sztuki wojennej a strategia wojskowa*, cyt. wyd., s. 14-15.

⁷² Zob.: Tamże.

⁷³ Zob.: S. Dworecki, *Badania zagrożenia suwerenności państwa*, [w:] „Zeszyty Naukowe AON”, nr 4/1994, s. 10-13.

Wiele zatem wskazuje za tym, że naukowa penetracja tego, co robi wojsko, może robić i powinno robić (będąc w rzeczy samej „małym państwem”, formą istnienia i instytucją społeczną) obejmować powinna nachylone bardziej prakseologiczne tak „nauki o wojnie”, jak i „nauki o pokoju” oraz skłaniające się ku refleksji ogólniejszej, a postulowane wcześniej, „nauki o siłach zbrojnych” (siłach zbrojnych działających w ramach metod wojennych i metod pokojowych) lub „nauki o bezpieczeństwie” (bezpieczeństwie osiąganym środkami i metodami tak wojennymi, jak pokojowymi). Wszelako, jak zauważył m.in. Andrzej Madejski, z pozycji warsztatowo-metodologicznych „prawie wszystkie nauki mogą i powinny, bezpośrednio lub pośrednio, służyć także potrzebom obronności”⁷⁴. Z tego też względu, aby dookreślać to, co służy bezpieczeństwu, warto rozważać problem bezpieczeństwa i jego zagadnienia w różnych aspektach, w tym także filozoficznym. Z tej zaś perspektywy bezpieczeństwu służy zarówno wojna, jak i pokój. Służebność tą Arystoteles radził wykorzystywać tak, aby nie podejmować wojny z silniejszym. Z nim zawierać pokój, a nie walczyć. Jednak jeżeli ten silniejszy chce ujarzmić, zdobyć niezasłużoną hegemonię i zniewolić tych, którzy na los niewolników nie zasługują, to walkę trzeba podejmować⁷⁵, mając jednocześnie na uwadze to, że „wojownicze państwa /.../ giną /.../ gdy panowanie zdobędą”⁷⁶. Michał Hempoliński na ważne pytanie, czy zdołamy wyjść z cywilizacji zabijania zasadzającej się na zabijaniu istot żywych przez jednostki i grupy społeczne dla swego przetrwania, odpowiada „nie”; chociaż jednocześnie powiada, że jesteśmy w stanie wyjść z filozofii nadzabijania przez maksymalne ograniczenie zabijania, wojen i wojen zbrojnych oraz cierpienia. Dla niego owo nadzabijanie jednostki i grupy społeczne stosują z uwagi na to, że problemy z trwaniem i przetrwaniem „najprościej jest rozwiązać za pomocą zabijania”⁷⁷. Tym samym nieproste rozwiązywanie problemów nie wymaga owego prymitywnego, barbarzyńskiego i okrutnego nadzabijania, lecz przeciwnie, jego maksymalnego ograniczenia. Wszelako, wojny i zabijania nie jesteśmy w stanie wyeliminować z życia społecznego, ponieważ wymagałoby to zmiany natury człowieka czy też – jak przekonywał Ludwik Gumplowicz o nowej i kolejnej rewolucji moralnej. Według niego, przed pierwszą rewolucją moralną plemiona koczownicze najeżdżały na plemiona rolnicze po okresie zbiorów i zabijały wszystkich, aby przejąć ich środki żywności. Pierwsza rewolucja moralna polegała na tym, że owe plemiona koczownicze zamiast zabijania zaczęły plemiona rolnicze niewolić i eksploatować, tym samym ograniczyły zabijanie⁷⁸. Tok tego myślenia Gumplowiczowskiego rodzi pytanie, co może zastąpić niewolenie i eksploatację, przemoc i przymus w życiu społecznym? Chociaż sam cytowany myśliciel nie widział takiej możliwości. Jednak totalna eksterminacja plemion rolniczych wyrażana w owym nadzabijaniu, jak i jego ograniczenie przez zniewolenie i eksploatację wyrażane w owym ograniczeniu nadzabijania wytycza perspektywę moralną dalszego ograniczania zniewolenia i eksploatacji. Skutkiem tego ograniczania zda-

⁷⁴ A. Madejski, *Nauka wojenna*, cyt. wyd., s. 48.

⁷⁵ Zob. Arystoteles, *Retoryka - Poetyka*, Warszawa 1988, s. 80-84.; Tenże, *Polityka*, PWN, Warszawa 1964, s. 322-324.

⁷⁶ Tamże, s. 260.

⁷⁷ M. Hempoliński, *Czy zdołamy wyjść z cywilizacji zabijania?* [w:] *Ekologia ducha*, pod red. Józefa L. Krakowiaka, Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim. Polska Federacja Życia, Warszawa 1999, s. 52.

⁷⁸ Zob.: L. Gumplowicz, *System socjologii*, Warszawa 1887; cyt. za: J. Szacki, *Historia myśli socjologicznej*, cz. I i II, PWN, Warszawa 1983, s. 406-432.

je się być poszerzenie wolności i jej wiązanie z dobrobytem i praworządnością oraz prokreacją i edukacją. W przeświadczeniu lansowanym przez Michela Foucaulta owo ograniczanie albo dehierarchizacja prawa i dyscypliny wyrażane jest w „urządzeniu bezpieczeństwa”, które poszerza wolność człowieka i ogranicza wykluczanie, które właściwe było dla władzy poprzedzającej „biowładzę”, czyli – można tak zinterpretować myśl Foucaulta – władzę, w której wcześniej dominowało wykluczanie jako swoiste eliminowanie przez mechanizmy prawno-jurystyczny i dyscyplinarne. W owej „biowładzy” zdaje się dominować mechanizm polegający nie na wykluczaniu i eliminowaniu, ale poszerzaniu wolności, pluralizmu i współistnienia wielości poglądów, wiedzy i stanowisk wyrażanych w opozycji wobec władzy⁷⁹.

PODSUMOWANIE

Odpowiedź na pytanie o rolę wojny w życiu społecznym jest złożona i zawiera wiele wątków, które oscylują wokół pojmowania wojny. Po pierwsze, jest to zawsze wątek wiązany z definicją wojny i wskazywaniem jej istoty. Po drugie, od tej istoty uzależnione są fakty i zjawiska, które poddaje się obróbce metodologii naukowej, indukcji i dedukcji, analizie i syntezie, przyjmuje pewne założenia itd. Jednak im bardziej konkretnie definiowana jest wojna, a jej pojmowanie określane jest przez obserwowalne czyny, tzn. fakty i zjawiska, tym większą adekwatność i wyższy stopień prawdziwości ma teoria wojny jako wynik badania tych obserwowalnych i empirycznych faktów. Bowiem – co podkreśla neopozytywistyczny empiryzm logiczny - w stosunku do zdań ogólnych i abstrakcyjnych trudno orzekać w kategoriach prawdy albo fałszu. Mają one przydatność praktyczną, ale charakter bardziej filozoficzny (metafizyczny) niż naukowy, są słuszne albo niesłuszne. Dlatego upatrywanie istoty wojny w konkretnych i nieredukowalnych czynach dekonstrukcyjnych i konserwacyjnych zdaje się lepsze niż wiązanie jej z przemocą, walką zbrojną, formą konfliktu itp. Upatrywanie istoty wojny w każdym czynie wymienionego rodzaju z uwagi na używane w nich narzędzia (zbrojne lub niezbrojne) powoduje, że nie trzeba ani wszczynać walk orężnych, aby je badać naukowo (obserwować, eksperymentować i opisywać), ani ograniczać się tylko do faktów i zjawisk związanych z tego rodzaju krwawymi walkami w przeszłości (które można tylko na nowo opisywać), ale badać realnie istniejące społeczeństwa, które do swego istnienia posługują się immanentną naturze ludzkiej metodą wojenną polegającą na złozeniu dekonstrukcji i konserwacji.

LITERATURA

1. Aron R., *Paix et guerre entre les nations*, Paris 1962.
2. Balcerowicz B., *Strategia obronna państwa średniej wielkości*, Warszawa 1994.
3. Beaufre A., *Wstęp do strategii. Odstraszenie i strategia*, Warszawa 1968.
4. Białyszewski H., *Teoretyczne problemy sprzeczności i konfliktów społecznych*, Warszawa 1983.
5. Borgosz J., „*Drogi i bezdroża filozofii pokoju*”, Warszawa 1989.
6. Bouthoul G., Carrere R., Annequin J.L., *Guerres et civilisations*, Paris 1980.

⁷⁹ Zob. np.: M. Foucault, *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, tłum. Michał Herer, Wyd. Nauk. PWN, Warszawa 2010.

7. Bouthoul G., *La guerre*, Paris 1953.
8. Clausewitz C., *O wojnie*, Lublin 1995.
9. Dworecki S., *Od konfliktu do wojny*, Warszawa 1996.
10. *Edukacja do bezpieczeństwa i pokoju w jednoczącej się Europie. Teoria i jej zastosowania*, pod red. Rosa R., Siedlce-Chlewiska 1999.
11. Foucault M., *Bezpieczeństwo, terytorium, populacja*, Warszawa 2010.
12. Galtung J., *Peace: Reserch-Education-Action. Essays in Peace Research*, Copenhagen 1975.
13. Herman H., *Geneza sztuki operacyjnej*, Warszawa 1992.
14. Jomini H., *Zarys sztuki wojennej*, Warszawa 1966.
15. Kaczmarek J., *Bitwa o przetrwanie*, Warszawa 1988.
16. Kostecki W., *Współczesne badania nad pokojem*, Warszawa 1990.
17. Koziej S., *Teoria sztuki wojennej*, Warszawa 1993.
18. Łepkowski W., *Podstawy strategii wojskowej. Studium teoretyczne*, Warszawa 1993.
19. Madejski A., *Nauka wojenna*, Warszawa 1981.
20. Malicki M., *Konflikt społeczny. Pułapki i dylematy działań zbiorowych*, Warszawa 1992.
21. Mitrany D., *A Working Peace System*, Chicago 1966.
22. Mossor S., *Sztuka wojenna w warunkach nowoczesnej wojny*, Warszawa 1986.
23. Mróz W. i in., *Wybrane problemy nauki wojennej*, Warszawa 1987.
24. Rosa R., *Filozofia bezpieczeństwa*, Warszawa 1995.
25. Rudnik S., *Badania nad pokojem w RFN*, Słupsk 1984.
26. Sienkiewicz P. i in., *Raport o stanie nauk wojskowych*, Warszawa 1992.
27. Skibiński F., *O sztuce wojennej na północno-zachodnim teatrze działań wojennych*, Warszawa 1989.
28. *Sztuka wojenna. Konteksty teoretyczne i praktyczne*, pod red. Krauze M., Szulc B. Toruń 2000.
29. Świniarski J., *O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena do zagadnień ogólnych*, Warszawa-Pruszków 1997.
30. Wiatr M., *Między strategią a taktyką*, Toruń 1999.
31. Wróblewski R., *Elementy metodologii badań w strategii wojskowej*, Warszawa 1993.
32. Wyszczelski L., *Historia myśli wojskowej*, Warszawa 2000.

ROLE OF WAR IN SOCIAL LIFE (PART II - TRENDS IN CONTEMPORARY SCIENCE)

Summary

The authors attempt to answer the following questions: Is it appropriate to combine armed struggle with the nature of war? Is war a big social conflict? In their deliberations the authors agree with the theses of security philosophy, according to which the essence of war should be associated with the distinction (according to Kotarbiński) of simple deeds, such as conservation deeds and deconstructive deeds. It is the authors' opinion that this approach better shows the essence of war than the concepts combining it with violence or civil strife. This allows one to see war, and more specifically, the methods of warfare, used with a variety of assets, as indispensable to social life, its survival, development and improvement.

Keywords: society, war, social conflict, armed conflicts

NOTY BIOGRAFICZNE

dr hab. Janusz ŚWINIARSKI – (od roku 1997), zatrudniony w Wojskowej Akademii Technicznej na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Autor dwustu publikacji, w tym takich książkowych, jak: „O naturze bezpieczeństwa. Prolegomena Do Zagadnień Ogólnych” (Warszawa-Pruszków 1997), „Filozoficzne Podstawy Edukacji Dla Bezpieczeństwa” (Warszawa 1999) oraz współautor „Bezpieczeństwo w Przestrzeni Edukacyjnej” (Wrocław 2013).

dr hab. Marian MARCINKOWSKI – (od roku 2004), zatrudniony w Wyższej Szkole Oficerskiej Wojsk Lądowych na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Autor wielu publikacji dotyczących obronności i bezpieczeństwa, w tym takich książkowych, jak: „Wartości kultury fizycznej w środowisku wojskowym” (Poznań 2001), „Wartości i postawy moralne słuchaczy szkół wojskowych. Studium socjologiczno-pedagogiczne” (Poznań 2002) oraz współautor „Bezpieczeństwo w Przestrzeni Edukacyjnej” (Wrocław 2013).

